

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

**sprawy A. K.**

skazanego z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 20 stycznia 2021 r., sygn. akt III K (...),

### **p o s t a n o w i ł**

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. K., Kancelaria Adwokacka w S., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym oskarżycielowi posiłkowemu, to jest, za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego.**

### UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 20 stycznia 2021 r., w sprawie o sygn. akt III K (...), A. K. został uznany za winnego:

I/ przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 16 lutego 2019 r. w S. przy ulicy K., działając z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia B. S. w ten sposób, iż wtargnął do zajmowanego przez pokrzywdzonego mieszkania, a następnie zaczął uderzać go pięścią po twarzy i kopać po całym ciele, po czym chwycił kuchenkę gazową i uderzał nią pokrzywdzonego w głowę, kopnął w twarz obutą nogą, a następnie chwycił butlę gazową, którą kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego, jednak zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na interwencję osoby postronnej, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: złamania blaszki przedniej kości czołowej, rany tłuczonej głowy, stłuczenia głowy - obrzęk, zasinienia, zadrapania, stłuczenie klatki piersiowej i kończyn górnych, które naruszyły prawidłowe funkcje narządu ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., czym działał na szkodę B. S. - i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 12 lat pozbawienia wolności;

II/ przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. polegającego na tym, że w tym samym miejscu i czasie jak w pkt. 1, popychając, szarpiąc i uderzając ręką po całym ciele U. S. spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczenia głowy - bolesność i obrzęk, zasinienia wewnętrznej powierzchni przedramienia lewego, stłuczenia okolicy kolana lewego - obrzęk, zasinienie, stłuczenia klatki piersiowej - bolesność, zsinienie, które naruszyły prawidłowe funkcje narządu ciała pokrzywdzonej na okres do 7 dni - i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone kary jednostkowe i wymierzył oskarżonemu karę łączną 12 lat pozbawienia wolności.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt. II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności; w miejsce przypisanego A. K. w pkt. 1 jego części dyspozytywnej czynu uznał go za winnego tego, że w dniu 16 lutego 2019 r. w S. przy ul. K., działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował spowodować u B. S. ciężki uszczerbek na zdrowiu w

postaci ciężkiej choroby długotrwałej w ten sposób, iż po wtargnięciu do zajmowanego przez niego mieszkania uderzał go pięścią po twarzy i kopał po całym ciele, potem rzucił w niego przenośną kuchenką gazową, kopnął go w twarz obutą nogą, a następnie uderzył go w czoło butlą gazową trzymaną poziomo przed sobą, jednak zamierzonego celu nie osiągnął w związku ze skuteczną obroną pokrzywdzonego, w wyniku czego B. S. doznał obrażeń ciała w postaci złamania blaszki przedniej kości czołowej, rany tłuczonej głowy, stłuczenia głowy - obrzęk, zasinienia, zadrapania, stłuczenia klatki piersiowej i kończyn górnych, które naruszyły prawidłowe funkcje narządu ciała na okres powyżej 7 dni - to jest, uznał go winnym przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył A. K. karę 6 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę łączną 6 lat pozbawienia wolności; jako podstawę prawną wszystkich rozstrzygnięć wskazał na podstawie art. 4 § 1 k.k. przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu do dnia 23 czerwca 2020 r. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego A. K., zaskarżając orzeczenie w całości. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa polegające na:

1/ obrazie przepisu art. 157 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś opinia biegłego, wskazuje, iż skutkiem działań skazanego było powstanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała wypełniających znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k.;

2/ obrazie przepisu art. 13 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wystąpił u skazanego zamiar i bezpośrednie dążenie do wywołania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna doprowadzić do wniosku, że konieczne jest ustalenie, do jakich uszczerbków *in concreto* zmierzał skazany, których osiągnięcie wypełniłoby znamiona czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.k., z którymi konkretnie uszczerbkami skazany się godził oraz jednoznacznego określenia przyczyn, przez które skutku

tego skazany nie osiągnął (w sytuacji przyjęcia ogromnej dysproporcji sił pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym);

3/ art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez brak ustalenia do wywołania jakiego konkretnie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego dążył skazany;

4/ obrazie przepisu art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie w ocenie materiału dowodowego, że pomimo ogromnej przewagi fizycznej skazany nie wywołał u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, która to dysproporcja, przy istnieniu po stronie skazanego takiego zamiaru niewątpliwie doprowadziłaby do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a ponadto nieuwzględnieniu faktu, iż skazany odstąpił od dalszego atakowania pokrzywdzonego.

Obrońca wskazał, że powyższe uchybienia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem doprowadziły do skazania A. K. za usiłowanie popełnienia czynu stypizowanego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w sytuacji, gdy skazany swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Pisemną odpowiedź na kasację obrońcy skazanego złożył także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uprawniało do rozpoznania jej na posiedzeniu bez udziału stron.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ocena danego uszczerbku na zdrowiu, w kategoriach określonych przez przepisy art. 156 k.k. oraz art. 157 § 1 i § 2 k.k., należy do sfery ustaleń faktycznych, która co do zasady nie może być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2020 r., V KK 7/20, LEX nr 3220939*).

Niemniej należy uznać za błędne wyrażone przez skarżącego stanowisko, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przepisu art. 157 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji uznając oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzył A. K. karę 6 lat pozbawienia wolności. Złagodził więc wymiar orzeczonej kary o połowę w stosunku do kary wymierzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w S.

Dokonał na nowo oceny dowodów i poczynił własne ustalenia faktyczne, co do zasady uprawnia do kierowania zarzutów kasacyjnych w postaci naruszenia prawa materialnego i procesowego przeciwko orzeczeniu tego Sądu. Na podstawie opinii biegłego Sąd I instancji ustalił, jaki realny uszczerbek na zdrowiu poniósł pokrzywdzony, wskazując: „B. S. na skutek zdarzenia z dnia 16 lutego 2016 r. doznał obrażeń ciała w postaci: złamania blaszki przedniej kości czołowej, rany tłuczonej głowy, stłuczenia głowy - obrzęku, zasinienia, zadrapania, stłuczenie klatki piersiowej i kończyn górnych, które naruszyły prawidłowe funkcje narządu ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.” (opinia biegłego chirurga – k. 108). Akceptując stanowisko tego Sądu co do charakteru obrażeń ciała pokrzywdzonego, Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak argumentów Sądu Okręgowego, że oskarżony A. K. działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa B. S.. W uzasadnieniu swego wyroku Sąd odwoławczy przedstawił bardzo szeroko i rzetelnie (w przeciwieństwie do enigmatycznego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji) powody zmiany kwalifikacji prawnej czynu popełnionego na szkodę tego pokrzywdzonego. Jakkolwiek jest faktem, że skutkiem działań skazanego było powstanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała wypełniających znamiona występkę z art. 157 § 1 k.k., to jednak kluczowe znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej miał rzeczywisty zamiar skazanego i jego faktyczne możliwości wyrządzenia zamierzonej szkody.

Sąd odwoławczy przedstawił logiczną i rzeczową analizę zamiaru oskarżonego: „intencje A. K. muszą być identyfikowane nie tylko z perspektywy obrażeń ciała doznanych krytycznego dnia przez pokrzywdzonego, ale także tych przez niego zamierzonych, których niezrealizowanie wynikało ze skutecznej obrony

ofiary napaści. Oskarżony zaatakował pokrzywdzonego praktycznie od razu, był obojętny na prośbę wyjaśnienia interesującej A. K. sytuacji, sięgnął po brutalną, bezpośrednią przemoc fizyczną. Zadawał ofierze ciosy pięścią w głowę, kopał ją po całym ciele, w tym obutą nogą w twarz, rzucił też w nią kuchenkę gazową i uderzył trzymaną poziomo butlą gazową w czoło. Natężenie działań oskarżonego było bardzo wysokie, charakteryzowała je determinacja, zdecydowanie, brak hamulców, konsekwencja, rzecz można, że po prostu zawziętość. A. K. miał świadomość stanu zdrowia pokrzywdzonego, rzucił się na ofiarę, gdy ta siedziała, nie zawahał się wejść na łóżko, byle tylko dosięgnąć ją swoimi ciosami. Dysponował nad pokrzywdzonym przewagą fizyczną, skoro wprost podkreślił imponującą masę swego ciała i trening siłowy trwający ponad dziesięć lat. Napastnik atakował przede wszystkim głowę ofiary, a zatem niesłychanie newralgiczną część ciała, podatną na bardzo ciężkie urazy i dotkliwe konsekwencje zdrowotne”.

Przedstawiając powody zakwalifikowania czynu skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., Sąd Apelacyjny podniósł, że niemożliwe i niewystarczające jest wnioskowanie o zamiarze oskarżonego wyłącznie na podstawie skutków jego fizycznej agresji (faktycznie właściwie odzwierciedlonych przepisem art. 157 § 1 k.k.). Rzeczywiste intencje oskarżonego muszą być bowiem „identyfikowane przez rodzaj, charakter, natężenie całej przemocy fizycznej, po którą krytycznego dnia sięgnął, ilości, sposobu zadawania, siły i lokalizacji ciosów, które pokrzywdzonemu zadał, fakt bicia go pięściami po głowie i kopanie po całym ciele w sytuacji dysponowania zdecydowaną przewagą fizyczną, zaatakowania ofiary siedzącej na łóżku, posiadającej niewielkie ze względu na stan zdrowia, wiek, masę ciała napastnika i jego siłę, zdolność wdrożenia działań obronnych, ograniczenie się ofiary wyłącznie do defensywy, a wreszcie determinację oskarżonego, jego zdecydowanie, poziom agresji”. W konsekwencji, Sąd drugiej instancji odnosząc się do zamiaru oskarżonego, stwierdził - „W tym stanie rzeczy oskarżony bezsprzecznie chciał pokrzywdzonemu wyrządzić daleko poważniejszą krzywdę od tej, której on doświadczył, dążył do wywołania u niego ciężkich obrażeń ciała (tak postrzegać należy każdy atak na głowę ofiary w postaci silnych ciosów zadawanych wielokrotnie, w tym i poprzez kopnięcie obutą nogą, zwłaszcza w sytuacji

oczywistej dysproporcji sił, zaawansowanej przewagi fizycznej napastnika), obejmował w pełni swoją świadomością potencjalne negatywne konsekwencje zdrowotne dla ofiary w postaci ciężkiej choroby długotrwałej (czynności sprawcze oskarżonego otwierały drogę do uszkodzenia kości czaszki i twarzy B. S., jego narządu widzenia, a przede wszystkim mózgu, które mogły do niej doprowadzić), był je w stanie zidentyfikować w oparciu o swoje doświadczenie życiowe, zresztą wulgarnie zapowiedział ofierze plan jej pobicia, a zatem działając z zamiarem bezpośrednim wypełnił znamiona ustawowe przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. kwalifikowanego kumulatywnie z art. 157 § 1 k.k. ze względu na ustalone skutki przedmiotowej napaści”.

Z tym stanowiskiem Sądu drugiej instancji należy zgodzić się w pełni. Z cytowanego fragmentu uzasadnienia wynika niezbicie, że Sąd Apelacyjny ustalił dokładnie „do wywołania jakiego konkretnie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego dążył skazany” oraz „na jakie niebezpieczeństwo konkretnie naraziło pokrzywdzonego działanie oskarżonego” – a więc i kolejny zarzut kasacji jest całkowicie chybiony.

Te argumenty Sądu wyjaśniają również kolejną wątpliwość podniesioną w ostatnim zarzucie, odnoszącą się do tego, że „pomimo ogromnej przewagi fizycznej skazany nie wywołał u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. Sąd wykazał także i ten fakt (którego żądał autor kasacji) - „jakie obrażenia skazany chciał spowodować u pokrzywdzonego, ze spowodowaniem jakich obrażeń się godził i co, jednoznacznie, stało na przeszkodzie w osiągnięciu tego celu”. Myli się więc obrońca w kasacji, iż „brak jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że zamiarem oskarżonego było wywołanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. Nie doszło więc również do obrazy art. 13 § 1 k.k. poprzez zarzucaną błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wystąpił u skazanego zamiar i bezpośrednie dążenie do wywołania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie można się zgodzić, że rażącym naruszeniem prawa było uznanie w takiej sytuacji przez Sąd, iż skazany swoim zachowaniem wypełnił dodatkowo również znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k.

W podsumowaniu tych uwag należy przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, iż nie jest wymagane obejmowanie

przez sprawcę świadomością wszystkich możliwych powiązań kauzalnych i wynikających z nich niebezpieczeństw, które mogą się urzeczywistnić na skutek jego zachowania. W takim bowiem wypadku należałoby wymagać od sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu wysokiego poziomu wiedzy medycznej, co byłoby rozwiązaniem prowadzącym do rozstrzygnięć absurdalnych. Dlatego wystarczające jest, że sprawca uświadamia sobie sam niebezpieczny względem danego dobra prawnego charakter podejmowanego czynu, który w niniejszej sprawie polegał przecież na spowodowaniu obrażeń ciała z art. 157 § 1 k.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2020 r., III KK 377/19, LEX nr 3170580*).

W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., ponieważ Sąd II instancji starannie wykazał, na jakiej podstawie ustalił, do wywołania jakiego konkretnie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego dążył skazany. Nie dokonał również błędnej oceny dowodów, a więc nie naruszył art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w tym zakresie, gdy uznał, że pomimo istnienia u oskarżonego zamiaru wywołania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, do takiego uszczerbku jednak nie doszło. Sąd II instancji ustalił również, że skazany bynajmniej nie odstąpił dobrowolnie od dalszego atakowania pokrzywdzonego, lecz zaprzestał tego ataku dlatego, iż „powodowany był wyłącznie skuteczną obroną pokrzywdzonego, wdrożonymi przez niego działaniami defensywnymi, zaś opuszczenie przez niego miejsca przestępstwa zbiegło się w czasie z interwencją K. T.”.

Przypomnieć również należy, że w żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa

materiałnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*). Nie jest też możliwe równoczesne podnoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci błędu subsumcji oraz prawa procesowego w postaci błędnych ustaleń faktycznych, skoro błąd w kwalifikacji prawnej może wystąpić jedynie w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym.

Na zakończenie wypada zauważyć, że kasacja formalnie zaskarżała wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Trzeba więc podnieść, że wyrokiem tym utrzymano w mocy także rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do przypisanego skazanemu A. K. czynu z art. 157 § 2 k.k. popełnionego na szkodę U. S. Wszakże kasacja nie zawiera w tym zakresie jakichkolwiek zarzutów, toteż Sąd Najwyższy jest zwolniony od poszukiwania z urzędu ewentualnych uchybień Sądu pierwszej lub drugiej instancji, zaś bezwzględnych podstaw odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. w tym przypadku brak. Trzeba jedynie stwierdzić, że wszystkie ustalenia Sądów obu instancji w tej części są prawidłowe i należy w pełni je podzielić.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. - zwolniono od nich skazanego obciążając tymi kosztami Skarb Państwa. Na podstawie § 4 ust. 3 oraz § 17 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzono na rzecz pełnomocnika z urzędu adwokat M. K., od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł, obejmującą także VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżycielowi posiłkowemu w postępowaniu kasacyjnym.